

Rosyjska propaganda niszczy amerykańską armię

15 czerwca 2017

Amerykańskie pismo „Politico” opublikowało artykuł, w którym poinformowało o zagrożeniu, jakie stwarza „rosyjska propaganda” dla armii USA.

„Politico” uważa za podejrzane „prorosyjskie” nastroje na wielu amerykańskich portalach dla weteranów, którzy nie dowierzają wiodącym mediom. Od czasu do czasu przedrukowują artykuły z rosyjskich wydań internetowych, takich jak czasopismo Instytutu Orientalistyki Rosyjskiej Akademii Nauk, na przykład o sytuacji na Ukrainie lub w Syrii.

Ponadto, jak pisze „Politico”, na Facebooku „rosyjscy agenci” rzekomo wyciągają informacje od amerykańskich żołnierzy, podszywając się pod atrakcyjne kobiety. Po zaprzyjaźnieniu się z nimi na portalu społecznościowym też mogą „publikować propagandę, które będzie się wyświetlać na ich tablicy”.

„Propagandowymi” i „niesprawdzonymi” pismo nazywa wiadomość o śmierci w Syrii w 2016 roku starszego lejtnanta Aleksandra Prochorenki, który ściągnął na siebie ogień, gdy okrążyli go rebelianci. Amerykańscy żołnierze w sieciach społecznościowych zachwycają się rosyjskim oficerem, twierdząc, że umarł on śmiercią bohatera, powiedziała w rozmowie z „Politico” Serena Moring, która zakończyła już służbę w armii. Jak dodała, jest to niepokojące, jak i to, że żołnierze z jej otoczenia stali się „fanami Putina”.

Były dowódca wojsk NATO w Europie gen. Philip Breedlove uważa, że takie sympatie wobec Rosji są konsekwencją „skoordynowanej kampanii kremłowskiej”.

„Politico” twierdzi, że Pentagon „jest wyraźnie zaniepokojony”. Sam resort w żaden sposób nie skomentował

oskarżeń pod adresem Moskwy, oświadczając jedynie, że stara się podnosić poziom świadomości pracowników o nowych zagrożeniach w przestrzeni cybernetycznej.

Pismo wyciąga jednak wnioski, że „kampania Kremla” może wpłynąć na zdolność amerykańskich żołnierzy do „przeciwstawienia się w przyszłości rosyjskiej agresji”.

Źródło: pl.SputnikNews.com